

Maria Wojtak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny
Instytut Filologii Polskiej
Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii

**Współczesne
modlitewniki na tle
przeobrażeń dyskursu
religijnego**

Modlitewniki, zwane potocznie książeczkami do nabożeństwa, są fascynującym obiektem analiz genologicznych¹. Bardzo bogata empiria tekstowa z trudem daje się pomieścić w ramach modeli gatunkowych, choć mają one kształt wzorców elastycznych. Obiecująca okazuje się w odniesieniu do tych, zdawałoby się zwyczajnych, przekazów formuła gatunku w formie kolekcji². Modlitewniki bowiem odznaczają się zwieńczeniem strukturalnym. Zawierają względnie trwałe zbiory gatunków tworzących kolekcję tekstów ułożonych w sylwę. Uporządkowanie takie oznacza, że na linii tekstu mają się pojawiać reprezentacje konkretnego gatunku

¹ Doczekały się już wieloaspektowej charakterystyki filologicznej. Zob. M. Makuchowska, *Język religijny dawniej i dziś – na przykładzie XX-wiecznych modlitewników*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 1, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węćławski, Poznań 2004, s. 288–297; M. Wojtak, *Genologiczne aspekty analizy modlitewnika – zarys problematyki*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węćławski, Poznań 2005, s. 111–119; też, *Wyspecjalizowany modlitewnik w analizie genologicznej*, [w:] *Literatura i język wczoraj i dziś*, red. E. Błachowicz, J. Lizak, Rzeszów 2007, s. 134–145; też, *Czasowe złoża stylowe we współczesnym modlitewniku*, „*Stylistyka*” 2007, t. 16, s. 361–374; też, *Modernizacja konwencji gatunkowych we współczesnym modlitewniku*, „*Prace Językoznawcze*” 2007, t. 9, s. 129–142; też, *Między tradycją a nowoczesnością – współczesne modlitewniki w analizie genologicznej*, [w:] *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, s. 127–140; też, *Młodzieżowo, lakonicznie, po żołniersku, ekologicznie – o nowych formach modlitewników*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. 2, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn 2008, s. 129–147; też, *Współczesne modlitewnik w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów 2011.

² Pojęcie to jest zadowomione w lingwistyce przede wszystkim w tekstologii, gdzie oznacza „zespół elementów [...] występujących w jednym miejscu i jednym czasie i pełniących podobną funkcję” i pozwala opisywać prawidłowości w budowie tekstów (J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 180). W swoich dociekaniach odnoszę je do kategorii genologicznych. Zob. M. Wojtak, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „*Poznańskie Spotkania Językoznawcze*”, t. 15, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 2006, s. 145 i nast.; też, *Współczesne modlitewniki...*, s. 21–25.

(porządek formalny) lub zbiory różnogatunkowych wypowiedzi podporządkowanych jednej nadrzędnej funkcji. Mogą to być gatunki formalnie monologowe (niektóre modlitwy codzienne lub okolicznościowe czy pieśni) bądź gatunki udratyzowane (ryty sakramentów, sakramentaliów lub scenariusze nabożeństw).

Elastyczność reguł gatunkowych sprawia jednak, że modlitewnik może poszerzać swą gatunkową formułę, występując jako gatunek w formie kolekcji lub (jeśli przekracza ramy dyskursu religijnego) kolekcja gatunkowa. W każdym przypadku jest to tekstowa sylwa. Modlitewniki – zarówno te monodyskursywne, jak i polidyskursywne – uczestniczą w przeobrażeniach współczesnych praktyk komunikacyjnych w sferze religijnej i same podlegają wpływowi reguł dyskursu. Są znakami czasu. Zachowują i konserwują liczne tradycyjne składniki dyskursu religijnego i odzwierciedlają jego przemiany – nawet te najbardziej innowacyjne.

Dlaczego tak się dzieje? Przeobrażenia modlitewników mają dwie zasadnicze motywacje: immanentną (wynikającą z prawidłowości gatunkowych) i zewnętrzną (odnoszącą się do praw dyskursu religijnego, a zwłaszcza jego najnowszych przeobrażeń)³.

Reguły gatunkowe trzeba postrzegać jako zbiór konwencji o zasięgu przekraczającym funkcjonowanie pojedynczego gatunku. Mają one charakter prawidłowości uniwersalnych. Modlitewnik sytuuje się w grupie gatunków z pełną gamą wariantów wzorca, co sprawia, że jego wielokształtność nie wychodzi poza ramy określone w danym etapie dziejów tego gatunku. Na jednym biegunie pola gatunkowych odniesień funkcjonują zrytualizowane (szablonowe i po części kliszowane) modlitewniki klasyczne, czyli realizacje wzorca kanonicznego⁴. Zasada powielania dotyczy przy

³ Pojęcie dyskursu jest obecnie szeroko dyskutowane i rozwijane w różnych kierunkach. W moich dociekaniach oznacza ono całokształt praktyk komunikacyjnych charakterystycznych dla określonej wspólnoty. Jego konkretne aspekty i parametry w odniesieniu do dyskursu religijnego będą jeszcze w tym opracowaniu prezentowane. Ujęcie bardziej szczegółowe, a także stosowne wskazówki bibliograficzne znajdzie czytelnik w rozprawie: M. Wojtak, *Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu*, [w:] *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Tarnów 2010, s. 7–30.

⁴ Starając się wypracować w miarę spójny zbiór pojęć umożliwiających lingwistyczny opis gatunków wypowiedzi, choć nie nawiązuje on jedynie do koncepcji językoznawczych, zaproponowałam charakterystykę genologiczną tekstów obejmującą cztery aspekty wzorca gatunkowego (ujmowanego jako model organizacji tekstu): strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny, a także trzy warianty wzorca (zaznaczając, że nie każdy gatunek wykształca pełną gamę wariantów): wariant kanoniczny, warianty alternacyjne, warianty adaptacyjne. Po raz pierwszy koncepcję tę przedstawiłam w artykule poświęconym modlitwie. Zob. M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów*

tym nie tylko samych schematów gatunkowych, lecz obejmuje konkretne tekstowe realizacje (por. funkcjonowanie wielokrotnych wydań tej samej książeczki do nabożeństwa w zróżnicowanym stopniu modyfikowanej, przy czym reedycji podlegają nie tylko modlitewniki klasyczne).

Wśród wyznaczników strukturalnych genologicznej formy, jaką jest modlitewnik w formie kolekcji, trzeba sytuować:

– wyrazistą i komunikacyjnie nośną ramę tekstową, a więc tytuł (lub podtytuł), dookreślający charakter tekstu, a także zamykający całość spis treści (inne składniki paratektu, czyli otoczenia tekstu właściwego, są nieco mniej istotne, ale godzi się je wymieniść: dane dotyczące autora lub redaktora, formuła *imprimatur*, dane odnoszące się do wydawnictwa, wstęp)⁵;

– kompozycję sylwiczną, która obejmuje następujące zbiory (mikrokolekcje) wypowiedzi: modlitwy codzienne i przygodne (zwane też okolicznościowymi), fragmenty o charakterze katechetycznym (najczęściej skrócony katechizm), mszałik, ryty sakramentów i sakramentaliów, nabożeństwa i pieśni⁶.

Tradycyjny modlitewnik charakteryzuje się też zwieńczeniem funkcjonalnym, choć jego funkcja globalna nie jest prostą sumą funkcji poszczególnych składników. Wszelkim modlitewnikom (takie jest stanowisko teologów) przypada w udziale funkcja profetyczna, a więc rola przewodnika w życiu wiodącym ku Bogu, życiu zgodnym z Bożymi przykazaniem. Są one ponadto pomyślane jako pomoc w nawiązywaniu stosownych kontaktów z Bogiem. Formacyjna funkcja modlitewników zaś sprawia, że pojawiają się w nich, zróżnicowane pod względem genologicznym, wypowiedzi katechetyczne⁷. Na poziomie komunikacyjnym można wyróżnić

modlitewnych, „Stylistyka” 1999, t. 8, s. 139–146. Okazało się jednak, nie tylko dzięki moim badaniom, że zbiór pojęć (znacznie bogatszy od tu wskazanego), a także opracowane przeze mnie metody analizy genologicznej da się zastosować do gatunków reprezentujących różne obszary praktyk komunikacyjnych. O stopniu akceptacji wspomnianych założeń teoretycznych świadczy też refleksja metodologiczna przedstawiona w rozprawie: I. Pałucka-Czerniak, *W kręgu problematyki pojęciowej i terminologicznej pragmalinguistyki. System Marii Wojtak*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2006, s. 211–225.

⁵ Pojęcie paratektu jest zapożyczone w polskiej tekstologii i genologii z tekstologii francuskiej. Por. m.in. G. Genette, *Palimpsesty*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, t. 4, cz. 2, red. H. Markiewicz, Kraków 1992, s. 319–320; I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice 2007, s. 22–30.

⁶ Zob. M. Wojtak, *Genologiczne aspekty...*, s. 112.

⁷ M. Makuchowska, *Język religijny dawniej i dziś...*, s. 288; M. Wojtak, *Gatunek w formie kolekcji...*, s. 146; też, *Genologiczne aspekty...*, s. 112. Zob. ponadto: Z. Chlewiński, *Formacja* [hasło], [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski i in., Lublin 1989, s. 390.

przekaz katechetyczny o eksplicytnym charakterze (por. tzw. wstawki katechetyczne) i przekaz katechetyczny wtopiony w przekaz kultowy (impli-cytny). Zarówno proporcje, jak i sposób prezentacji tego przekazu zależą od wariantu wzorca realizowanego przez modlitewnik. W modlitewniku klasycznym da się zauważyć pewną równowagę w kształtowaniu zakresu eksplicytnego przekazu formacyjnego. Wstawki katechetyczne stanowią tu z reguły wstępy do kolejnych segmentów (zbioru tekstów tworzących modlitewnikową sylwę). W ramach scenariuszy sakramentów lub nabożeństw następuje poszerzenie o uwagi instruktażowe wplecione w ryt. W modlitewnikach, które da się uznać za reprezentacje wzorców alternacyjnych, mamy do czynienia z redukcją eksplicytnego przekazu lub jego rozbudowaniem o segmenty nietypowe, spokrewnione z katechezą (nie zawsze chodzi tu jednak o styl katechezy szkolnej). Wprowadzenie adaptacji oznacza z reguły kontaminację przekazu formacyjnego i jego powiązanie z komunikatami regulującymi – typowymi dla komunikacji świeckiej.

Wizja świata sprofilowana doktrynalnie (tworząca aspekt poznawczy wzorca) i dominacja różnorodnych składników tradycyjnego stylu religijnego dopełniają charakterystyki klasycznej formy modlitewników (niektóre kwestie związane z ich opisem jeszcze powrócą).

Sferę centralną pola gatunkowych odniesień wypełniają alternacje, bogate i urozmaicone, tuszujące kontrasty między klasyką i innowacyjnością lub je uwypuklające⁸. Reprezentacje alternacyjnych wariantów wzorca, który sam ma formę kolekcji, mogą się układać w tak bogatą mozaikę, że trudno wyczerpać w praktyce jej możliwości⁹. Wszak zbiór alternacyjnych przekształceń powstaje w wyniku działania aż czterech uniwersalnych procesów (reprodukcji, selekcji, kompozycji i transformacji). Procesom tym mogą zaś być poddawane dwie zasadnicze formy przekazu w ramach modlitewnikowej sylwy: przekaz kultowy (różnorodne

⁸ Zob. M. Wojtak, *Między tradycją a nowoczesnością...*, s. 127–131.

⁹ W tym miejscu należy wyjaśnić pojęcia, za pomocą których przedstawiam relacje między gatunkiem a tekstem. Zob. M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 33–34, gdzie stwierdzam: „Aktualizacja tekstowa wzorca gatunkowego może mieć kształt jego realizacji, gdy określony tekst pozostaje w ścisłym, wielopłaszczyznowym związku z normatywnym wzorcem, gdy można się w nim dopatrywać respektowania większości (lub wszystkich) reguł wzorca. Jeśli indywiduum tekstowe wskazuje jedynie selektywnie pole swych gatunkowych odniesień, nawiązując przy tym do alternacyjnych lub adaptacyjnych wariantów wzorca, to jest tego wzorca tekstową reprezentacją. Istnieją jednak także możliwości kreacji, czyli twórczego naruszania reguł wzorca [...]. Powstają wtedy prawdziwe indywidua tekstowe – okazy”

odmiany modlitwy) oraz przekaz formacyjny (zbiór gatunków paratekstowych zarówno takich, które spotyka się w innych komunikatach, jak i typowych dla modlitewnika). Stwarza to redaktorom lub autorom modlitewników możliwość twórczego gospodarowania składem obu form przekazu, a także ich układem na linii tekstu. Z samych prawidłowości gatunku i kształtu pola gatunkowego, które nie ma koncentrycznego charakteru, wynikają możliwości tworzenia konkretnych książeczek do nabożeństwa. Modlitewniki z kręgu klasycznych są nadal w obiegu, lecz nie dominują liczebnie i nie cieszą się dawną estymą. Rolę formy najbardziej popularnej i cenionej odgrywają obecnie modlitewniki z kręgu alternacyjnych reprezentacji wzorca. Stanowią one przejaw poszanowania tradycji, ale też wyraz otwarcia na nowe tendencje dyskursywne, na zmieniające się potrzeby wiernych.

W praktyce komunikacyjnej wyróżniają się jednak także ze zrozumiałych względów modlitewniki innowacyjne. Kuszą nowością, aktualnością i dopasowaniem do potrzeb współczesności. Nie dominują liczebnie, ale przykuwają uwagę i wywołują kontrowersje. Trudno obecnie powiedzieć, w jakim stopniu wyznaczają kierunki przemian gatunkowych.

Wielokształtność i pryzmatyczność pola gatunkowego powiększają się dzięki modlitewnikom polidyskursywnym, gdyż to one są w największym stopniu otwarte na potrzeby i reguły komunikacji świeckiej.

Ukształtowane obecnie pole gatunkowe modlitewnika nie ma ostro zakrojonych granic. Jego wewnętrzne uporządkowanie, wynikające ze sposobów funkcjonowania wariantów wzorca, odbiega wprawdzie od układu koncentrycznego (typowego dla gatunków, które mają wzorzec kanoniczny), lecz nie tworzy mapy odmian z oddzielonymi ostro strefami. Komplikacja samego wzorca, który ma kształt gatunku w formie kolekcji, bogactwo przekształceń globalnych oraz modyfikacji odnoszących się do gatunków, które składają się na ową kolekcję – to zespół czynników wewnętrznych, decydujących o możliwościach i kierunkach zmian. Zmiany owe są, jak wspominałam, wspomagane i profilowane przez reguły dyskursu.

W tym miejscu trzeba powrócić do podstawowych ustaleń na temat dyskursu religijnego, ponieważ samo pojęcie dyskursu (uznane za modne) jest w lingwistyce (nie tylko polskiej) rozwijane w kilku kierunkach¹⁰. Pomijając dyskusje i zawiłości metodologiczne, chcę zwrócić uwagę

¹⁰ Odwołajmy się do kilku opublikowanych ostatnio wypowiedzi, bilansujących sytuację poznawczą w dziedzinie badań nad dyskursem. Z. Bilut-Homplewicz, *Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów Diskurs i dyskurs w językoznawstwie niemieckim i polskim*, „Słowo. Studia Językoznawcze” 2010, nr 1, s. 21–33; M. Pikor-Niedziałek,

na najważniejsze wyróżniki i parametry opisu dyskursu religijnego, który (co pokazywałam już w innych opracowaniach, by teraz się odwołać do poczynionych w nich ustaleń) jest dyskursem osobliwym¹¹.

Dyskurs religijny ujmowany jako zbiór praktyk komunikacyjnych, charakterystycznych dla określonej wspólnoty wiernych, przedstawia się jako zjawisko osobliwe na tle innych dyskursów. I nie chodzi tu wyłączenie o skalę otwierania się na inne praktyki dyskursywne, o nieostrość granic, o wewnętrzną dyferencjację, lecz przede wszystkim o reguły organizowania samej komunikacji i innych składników (parametrów dyskursu). Profilując w ten sposób analizowane pojęcie, nie wykluczam możliwości wyodrębniania dyskursów jako powiązanych treściowo zbiorów tekstów¹² i odnoszenia tej perspektywy do religijnej sfery komunikacyjnej¹³.

Religia rozpatrywana jako zjawisko społeczne zakorzenione w kulturze obejmuje doktrynę, system prawd głoszonych i wyznawanych przez określoną grupę ludzi, normy moralne i obyczajowe, skodyfikowany kult oraz instytucje, które określają i przekazują prawdy doktrynalne, zasady moralności, sprawują kult¹⁴. Przy uwzględnieniu aspektu psychologicznego religia ma związek z przeżywaniem przez człowieka własnej egzystencjalnej niewystarczalności i przygodności oraz potrzebą przekroczenia tych ograniczeń, a więc otwarcia się na transcendencję¹⁵.

Religia jest jednak przede wszystkim wydarzeniem, działaniem. Postrzegana w takich kategoriach obejmuje zespół ludzkich zachowań, kierowanych ku sferze sakralnej, a zatem te aspekty, które da się ująć w pojęciu aktu religijnego. Jego morfologia jest złożona, gdyż obejmuje: przedmiot religijny, podmiot religijny i relację religijną¹⁶. Przedmiot religijny (oznaczany różnymi terminami) jest postrzegany przez pryzmat swej egzystencjalnej transcendentności, osobowego charakteru i najwyższej wartości. Może być opisywany jedynie językiem paradoksu. Podmiot religijny jest przekonany o istnieniu rzeczywistości sakralnej, którą może poznawać w sposób złożony i szczególny. Dla człowieka religijnego akty poznawcze

Dyskurs we współczesnym językoznawstwie anglojęzycznym, „Słowo. Studia Językoznawcze” 2010, nr 1, s. 50–56; M. Krauz, *Relacja między tekstem i dyskursem w polskiej literaturze językoznawczej*, „Słowo. Studia Językoznawcze” 2010, nr 1, s. 74–88.

¹¹ M. Wojtak, *Dyskurs religijny w mediach...*, s. 17 i nast.

¹² Z. Bilut-Homplewicz, dz. cyt., s. 30.

¹³ O możliwości łączenia wymienionych perspektyw świadczy rozprawa M. Makurowskiej, *Polski dyskurs religijny – tradycja i zmiana*, [w:] *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 282–374.

¹⁴ Por. Z. Zdybicka, *Człowiek a religia*, Lublin 1984, s. 176.

¹⁵ Tamże, s. 123–124.

¹⁶ Tamże, s. 172–174.

są zapośredniczone nie tylko ze względu na przedmiot poznania, lecz z powodu osadzenia w konkretnej tradycji religijnej. Relacje religijne postrzega się jako międzyosobowe spotkanie, dialog, kontakt przez słowo i miłość. „Czynnikiem konstytuującym tę relację jest – mniej lub bardziej wyraźne – uznanie przez człowieka przedmiotu religijnego za źródło istnienia i ostateczny cel życia”¹⁷. Z osobowym charakterem relacji religijnej wiąże się istnienie szczególnego typu interakcji, której podstawą są odniesienia osoby ludzkiej do transcendentnego Ty. O kształcie tej interakcji decydują następujące reguły: inicjatywa rozpoczęcia dialogu należy do Boga, Boski komunikat ma złożoną formę, a komunikacja jest w różnorodny sposób zapośredniczona, Bóg oczekuje określonych odpowiedzi, spośród których najważniejszą jest kult, obejmujący określone typy obrzędowych zachowań i wypowiedzi¹⁸.

Obszary aktywności komunikacyjnej w ramach dyskursu religijnego w przypadku polskiej (i katolickiej) wspólnoty dyskursywnej związane są ze sposobem realizowania aktu religijnego. Zarówno morfologia tego aktu, jak i relacje między składnikami kształtują się w sposób, który znajduje odzwierciedlenie w kształcie wypowiedzi religijnych. Skoro komunikację człowieka ze sferą *sacrum* rozpoczyna Bóg, to bardzo ważnym centrum dyskursywnym staje się zbiór wypowiedzi traktowanych jako Boży komunikat. W przypadku polskiej wspólnoty (choć oczywiście nie tylko) takimi komunikatami są Biblia i ugruntowany dzięki jej translacjom styl biblijny. Drugim, nie mniej istotnym, centrum staje się kult, a więc Eucharystia, sakramenty, wypowiedzi modlitewne oraz takie teksty doktrynalne i katechetyczne, które funkcjonują w ramach kultu lub stanowią składnik zatwierdzonej przez Kościół formy pobożności indywidualnej¹⁹.

W centrum spolaryzowanej kategorii, jaką jest styl religijny we współczesnej polszczyźnie, ujmowany jako sposób realizacji określonych praktyk dyskursywnych, należy zatem sytuować dwie subkategorie: styl biblijny i styl kultowy (styl wypowiedzi kultowych)²⁰. Obie wskazane

¹⁷ Tamże, s. 174.

¹⁸ Tamże, s. 155.

¹⁹ O typologii tekstów kultowych wypowiadało się już wielu przedstawicieli różnych dyscyplin (religioznawczych i filologicznych). Zob. dla przykładu: J. Wierusz-Kowalski, *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*, „Studia Religioznawcze PAN” 1973, nr 6, s. 37–42; M. Wojtak, *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Opole 1998, s. 311. Z nowszych opracowań zob. M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki...*, s. 28–45; M. Makuchowska, *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 487–528.

²⁰ Jest to pojęcie nieco szersze niż „styl wypowiedzi liturgicznych”

kategorie funkcjonują obecnie także jako zjawiska wewnątrznie spolaryzowane i polimorficzne. W strefach pewnego oddalenia od centrum pola stylistycznego (dyskursywnego) lokują się kolejne odmiany stylu religijnego. Wymieńmy najważniejsze: styl homiletyczny (ściśle z kultem związany, ale też wyraźnie się emancypujący), styl oficjalnych dokumentów Kościoła (dydaktyczno-parenetyczny i urzędowy), styl naukowy (styl opracowań teologicznych oraz z zakresu innych nauk związanych z religią), styl katechezy, styl publicystyki i informacji religijnej (w jakimś zakresie spokrewniony ze stylem wypowiedzi medialnych), styl wypowiedzi związanych z pobożnością ludową (kult wotywny, pielgrzymki), styl utworów literackich wyrażających religijną postawę człowieka, a zwłaszcza styl poezji religijnej²¹.

Aby wyodrębnić najważniejsze cechy tak rozumianego stylu religijnego, trzeba pamiętać o dyskursywnych regułach funkcjonowania wypowiedzi, które wypełniają poszczególne sfery pola stylistycznego. Zasadą podstawową jest reguła przenikania sfer i zmienność zakresów ich interferencji. Interferencje jawią się jako zjawiska dynamiczne i czasem trudno uchwytnie w filologicznej interpretacji. Wypowiedzi dyskursu religijnego oscylują między biegunem tradycji, zamknięcia w ramach ustalonych i ustabilizowanych środków (będących wyrazistymi znakami sakralizacji tekstu, ale też znamieniem skostnienia, anachroniczności i dystansu w odniesieniu do innych sfer społecznej komunikacji), a biegunem współczesności, otwarcia na różnorodne sfery komunikacji świeckiej, a więc desakralizacji. O polimorficzności stylu religijnego decyduje zatem także zasada komplementarności historycznych warstw stylu i ich współczesnych odpowiedników bądź zastępników. O stylistycznej wartości tekstów przesądza niejednokrotnie nie tyle ich utrwalona i wyspecjalizowana forma stylistyczna, co sposób osadzenia w sferze sakralnej. Istnieją bowiem zewnętrzne, a więc dyskursywne, wyznaczniki sakralizacji i rytualizacji wypowiedzi²². Wspomniane tendencje odzwierciedlają się także w modlitewnikach.

Zbierzmy najważniejsze dane odnoszące się do pojęcia dyskursu religijnego. Jest on bez wątpienia osobliwym dyskursem przede wszystkim z powodu poszerzenia przestrzeni dyskursywnej o sferę transcendencji. Nietypową formę zyskują w związku z tym wszystkie parametry dyskursu: a) tematyka i sposób jej ujmowania, a więc wizja

²¹ M. Wojtak, *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie*, „Stil”, t. 5, Belgrad 2006, s. 141.

²² Tamże, s. 142.

świata ukształtowana nie tylko i nie wyłącznie przez człowieka (Objawienie), stawiająca w centrum wartości transcendentne; b) cele globalne: działania podejmowane przez różne podmioty, zakodowane w różnorodnych komunikatach, są podporządkowane misji zbawczej (istotna jest tu rola Kościoła jako instytucji strzegącej doktryny i sprawującej kult, a więc organizującej religijne życie wspólnoty); c) role dyskursywne układają się w skomplikowaną konfigurację. Sposób postrzegania owych ról w odniesieniu do sfery *sacrum* jest dookreślany w formie dogmatów, dziedzictwa tradycji i innych przekazów sankcjonowanych przez instytucje kościelne²³. Wierny występuje generalnie w roli petenta wobec *sacrum*, ale zmienia się obraz osób owo *sacrum* wypełniających (Boga Ojca, Maryi czy świętych). Modyfikacjom podlegają też relacje między świeckimi uczestnikami dyskursu (wiernymi) i klerem (por. dla przykładu zerwanie z feudalną wizją Kościoła)²⁴. Dla kształtu dyskursu religijnego istotne jest także to, że wiele jego aktów może przebiegać wyłącznie (lub niemal wyłącznie) w przestrzeni sakralnej, a czas wydarzeń (zwłaszcza kultowych) jest uporządkowany w ramach roku liturgicznego.

Komplikują się ponadto odniesienia między szczegółowymi dyskursami w ramach tak szeroko ujmowanego dyskursu religijnego. Można tu bowiem obecnie mówić o interferencjach składników Objawienia, różnorodnych dyskursów związanych z kultem (liturgia), dyskursu katechetycznego, normatywnego czy naukowego²⁵.

Dyskurs religijny zawdzięcza, jeśli tak można rzec, swą wielowymiarowość także bogatemu zbiorowi sobie właściwych form wypowiedzi (gatunków). Uwidacznia się to najwyraźniej na płaszczyźnie funkcjonalnej, ponieważ skomplikowany charakter zyskuje sam akt komunikacji ze względu na to, że dokonuje się w nim spotkanie Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem, wypowiedź zaś, bez względu na gatunek, staje się wydarzeniem zbawczym²⁶. Istotny jest ponadto złożony charakter potencjału illokucyjnego, czyli zbioru intencji, które tworzą w obrębie wzorców gatunkowych dynamiczne i skomplikowane układy.

Pierwszą grupę zjawisk interpretuję jako rozszczepienie komunikacyjne, związane z realizacją ról komunikacyjnych (nadawczo-odbiorczych), ról społecznych: duszpasterz (kapłan, biskup)–wierni, oraz ról

²³ Por. M. Makuchowska, *Tradycja i nowoczesność w polskim dyskursie religijnym*, [w:] *Tradycja a nowoczesność...*, s. 141–149.

²⁴ Tamże, s. 148.

²⁵ Tamże, s. 149.

²⁶ Por. R. Gizegorczykowa, *O specyficznych funkcjach wypowiedzi religijnych*, „Etnolingwistyka” 2001, t. 13, s. 79, gdzie autorka mówi o funkcji uczestnictwa w *sacrum*.

illokucyjnych: przewodnik, wychowawca, nauczyciel, interpretator itd. – ludzie wspomagani w nadawaniu swemu życiu wymiaru religijnego. W każdym z gatunków wspomniane zjawiska przejawiają się w nieco odmienny sposób²⁷.

Wielowiekowa historia większości gatunków przekazu religijnego, a także ich dyskursywne zakorzenienie – to czynniki przesądzające o regułach kształtowania owych gatunków. W wypowiedziach religijnych dominantą kompozycyjną jest bowiem analogia. Ma ona podłoże kognitywne, gdyż kazania (a także listy pasterskie) winny tłumaczyć w świetle Ewangelii konkretną sytuację, w jakiej znalazł się chrześcijanin, lub sytuacje potencjalne. Zasada analogii kompozycyjnej zyskuje ponadto motywację pragmatyczną. Głównym celem komunikatów, takich jak kazanie czy list (cel ten odzwierciedla się też w modlitwie), jest objaśnienie prawd wiary, pogłębienie wiary, pomoc w podejmowaniu decyzji życiowych w zgodzie z prawdami wiary, słowem: pomoc w osiągnięciu zbawienia. Analogia jako zasada budowy całości komunikatu ukonkretnia się w obrębie segmentów w postaci paralelizmu składniowego, powtórzeń lub wyliczeń. Dominanta kompozycyjna zyskuje funkcję perswazyjną i rytualizującą czy raczej sakralizującą przekaz²⁸.

Jeśli doszukiwać się podobieństw, trzeba zaznaczyć, że we wszystkich gatunkach dyskursu religijnego intencja uwielbienia Boga, oddania Mu czci jawi się jako podstawowa. Może być przy tym uwyraźniona kontekstowo i sytuacyjnie lub wpisana w tekst i tematyzowana (bądź w inny sposób wyrażana wprost). Pozostałe intencje, a więc intencje fatyczne, apelatywne i perswazyjne oraz ekspresywne, tworzą układ komplementarny, a w określonym gatunku (lub jedynie w wybranych wariantach czy realizacjach) jedna z intencji zaczyna dominować²⁹.

W modlitwie ustalonej dla przykładu (a jest to gatunek typowy dla modlitewnikowej sylwy) zbiór komunikacyjnych paradoksów jest bardzo bogaty, a wymiary dialogowości niezwykle. Mówiąc do Boga i rozmawiając z Bogiem, modlący się człowiek rozmawia ze sobą, w tym sensie, że za pośrednictwem gotowego tekstu nazywa i ocenia określone elementy rzeczywistości, przyjmuje jako własną zarysowaną w owym tekście perspektywę oglądu świata. Będąc dialogiem, modlitwa jest zarazem formą *soliloquium*. Echa tej konwencji odnajdujemy w pozostałych gatunkach dyskursu religijnego.

²⁷ Szczegóły w: M. Wojtak, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 1, dz. cyt., s. 108.

²⁸ Tamże, s. 108.

²⁹ Tamże, s. 108–110.

Wygłoszony lub odczytany tekst modlitwy jest ponadto komunikatem Kościoła, gdyż modlitwę ustaloną wierni otrzymują jako dar Kościoła, wyraz troski o to, by mogli w sposób stosowny komunikować się z Bogiem. Tym samym różnicują się i dynamizują układy ról nadawczo-odbiorczych oraz ról illokucyjnych i powstaje typowe dla gatunku rozszczepienie komunikacyjne, które sprzyja mnożeniu intencji wypowiedzi, a także różnym przekształceniom formalnym – od odniesień intertekstualnych (nawiązania do Biblii, stylizacyjne reminiscencje z innych gatunków religijnych) po transformacje gramatyczne i polifonię stylistyczną.

Przedstawione zjawiska są charakterystyczne także dla pozostałych gatunków dyskursu religijnego, a więc i modlitewników rozpatrywanych globalnie, oraz tych gatunków, które tworzą charakterystyczną dla modlitewnika kolekcję³⁰.

Jeśli dyskurs potraktujemy jako rodzaj aktywności społecznej, a w opisie uwzględnimy możliwie kompletne spektrum jego parametrów, biorąc pod uwagę to, kto tę działalność prowadzi, wobec kogo (wspólnota dyskursu), czego ona dotyczy (przedmiot dyskursu – świat i sposób jego ujmowania), w jaki sposób jest prowadzona i w jakim celu (strategie dyskursywne), za pośrednictwem jakich form przekazu (gatunki, styl), to za podstawowe wyróżniki dyskursu religijnego uznać nam przyjdzie osobliwe wewnętrzne rozwarstwienie każdego z parametrów i globalne poszerzenie przestrzeni dyskursywnej o sferę *sacrum*. Rysem charakterystycznym tego dyskursu jest obecnie otwarcie na świecki sposób komunikacji. O Bogu i do Boga różni ludzie chcą mówić własnym głosem (i dodajmy – już mówią często za przyzwoleniem instytucji kościelnych)³¹. Otwartość dyskursu religijnego na poziomie środków językowych stała

³⁰ Tamże, s. 110. Szczegółowe komunikacyjne uwarunkowania najważniejszych gatunków dyskursu religijnego stanowią przedmiot charakterystyki w bogatej już obecnie literaturze naukowej. Por. *Bibliografia języka religijnego 1945–2005*, zebrała i oprac. M. Makuchowska, Tarnów 2007.

³¹ Por. na ten temat m.in.: R. Przybylska, W. Przyczyna, *Komunikacja w Kościele współczesnym. Bariery i pomosty*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005, s. 213–232; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Język w polskim Kościele katolickim początku XXI wieku: przegląd najważniejszych zjawisk*, [w:] *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Lwan, Lublin 2007, s. 115–129; M. Wojtak, *Polimorficzność stylu religijnego we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, t. 5, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 115–125; też, *Między tradycją a nowoczesnością...*, s. 127–140; też, *Czasowe złoża stylistyczne...*, s. 361–374; A. Draguła, *Czy istnieje młodzieżowa odmiana współczesnego języka religijnego?*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2, dz. cyt., s. 88–93.

się faktem i znajduje odzwierciedlenie praktycznie we wszystkich jego sferach i gatunkach.

Rozwarstwienie dyskursu religijnego, a także związana z nim polaryzacja stylu religijnego, ujmowanego globalnie, a więc jako odmiana współczesnej polszczyzny, poszerza się i pogłębia w związku z przeobrażeniami współczesnej kultury (zwłaszcza kultury popularnej i komunikacji masowej). Są to te dziedziny społecznej aktywności człowieka, którym religijna perspektywa jest praktycznie obca. Preferowana w kulturze popularnej wizja świata nie zawiera systemu wartości, sposobu widzenia celów i sensu życia przekazywanych przez religię. Jako obcy odbierany jest świat, uwzględniający transcendencję, jako obce traktowane są typowe dla religii zachowania i interakcje (zwłaszcza porządek kultu). Bliskie i swoje nie mogą być zatem także sposoby werbalizacji – zrytualizowane w różnym stopniu w konkretnych gatunkach. Współczesna kultura nie preferuje żadnego z dyskursów. Tworzą one federacyjną konfigurację praktyk komunikacyjnych, które mogą się wzajemnie przenikać, zderzać i mieszać. Dyskurs religijny także podlega tym prawidłowościom i zaczyna się w pewnych zakresach upodabniać do dyskursów świeckich.

Kościół jako instytucja strzegąca doktryny i sprawująca kult modyfikuje, na mocy ustaleń wewnętrznych (por. dla przykładu postanowienia Soboru Watykańskiego II), ale też pod wpływem kultury popularnej, formy werbalizacji różnych przestrzeni dyskursu religijnego. Dlatego po stronie wykładników globalnie ujmowanego stylu religijnego można wyodrębnić zbiory środków, tworzących osadzone w tradycji stylistyczne jądro odmiany³². Modlitewniki z kręgu klasycznych stanowią enklawę, rzecz można nawet magazyn, wyznaczników i składników tradycyjnego stylu religijnego. Samej odmianie daleko jednak obecnie do homogeniczności na poziomie formalnym.

Modlitewnik to gatunek w formie kolekcji, dlatego w sposób osobliwy realizują się w nim typowe dla gatunku wymiary: formalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny. Jego kształt powinien być rozpatrywany globalnie, co pozwala mówić o wariantach wzorca. W filologicznej charakterystyce nie można pominąć form gatunkowych wypełniających schemat (kolekcję) oraz wypowiedzi, które tworzą realizację schematu (tekstową sylwę). W modlitewnikowej kolekcji styl religijny jest więc w specjalny sposób profilowany. Charakteryzowałam to zagadnienie, pokazując, które

³² Por. M. Wojtak, *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie*, dz. cyt., s. 139–146; też, *Polimorficzność stylu religijnego...*, s. 115–125; też, *Kulturowe uwikłania współczesnego dyskursu (stylu) religijnego – zarys problematyki*, [w druku: „Stylistyka”, t. 24].

cechy stylu religijnego (jako typu) nie podlegają gatunkowemu modelowaniu, a które są poddawane tym procedurom³³. Analogiczne przeobrażenia odzwierciedlają się w sferze wykładników stylu³⁴.

Gatunkowe profilowanie niektórych przeobrażeń dyskursu religijnego jest faktem. Relacje między dyskursem religijnym i wypełniającymi go gatunkami trzeba jednak rozpatrywać jako splot dynamicznych oddziaływań wzajemnych. Nie zawsze można je ująć w formie wiarygodnych generalizacji.

Modlitewnik służy organizowaniu wybranych obszarów komunikacji kultowej, stając się jedną z form werbalizacji praktyk komunikacyjnych sytuowanych w centrum dyskursu religijnego. Osadzony w świecie doczesnym otwiera człowieka na transcendencję. Tak skomplikowany i niezwykle horyzont poznawczy znajduje odzwierciedlenie w kilku gatunkach tworzących kolekcję. Część z nich może funkcjonować samodzielnie czy też w innych zbiorach. Są też często traktowane jako jedna z możliwych form werbalizacji określonych przestrzeni dyskursu. Podlegają jego regułom, ale też współuczestniczą w metamorfozach dyskursu. Jest to uczestnictwo antynomiczne. Reguły gatunku nie pozwalają na hołdowanie tendencjom modernizującym (czy, jak mówią niektórzy, unowocześniającym) ów dyskurs. W obiegu komunikacyjnym funkcjonują, jak wspominałam, modlitewniki klasyczne, często kliszowane (choć ostatnio raczej nie w całości) i modlitewniki innowacyjne. Te ostatnie (także zgodnie z prawami gatunku, który przewiduje alternacje ilościowe oraz jakościowe i adaptacje) modyfikują tradycję nieznacznie. Ponieważ jednak konwencja gatunkowa dopuszcza redagowanie okazów gatunku, więc można ją nawet burzyć.

Aby pokazać te tendencje, odwołam się do fragmentów artykułu poświęconego komunikacyjnym uwikłaniom przeobrażeń gatunków³⁵. Modlitewnik dla najmłodszych dzieci, którego analizę tam przedstawiam, zawiera podstawowe modlitwy codzienne (w modlitewniku klasycznym zebrane w dziale zatytułowanym *Pacierz*) i wybrane składniki katechizmu, przytoczone w innowacyjnym układzie, a ponadto fragmenty psalmów i modlitwy ułożone przez różnych autorów (I. Watts,

³³ M. Wojtak, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*, dz. cyt., s. 104–113.

³⁴ Tendencja ta znajduje wzmocnienie w formie sterowanych przez Kościół przeobrażeń ideowej płaszczyzny dyskursu oraz sposobów wystąpienia (w ramach procesów inkulturacji).

³⁵ M. Wojtak, *Osobliwe byty gatunkowe i tekstowe w ich uwikłaniach komunikacyjnych*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2011, s. 44–56.

W. Canton, C.F. Alexander, św. Franciszek i inni), a także modlitwy zre-dagowane przez dzieci³⁶. Powstała w ten sposób tekstowa sylwa, która ma ułatwiać dzieciom kontakty z Bogiem. Brak w niej jednak zasadniczo werbalnych przejawów podmiotowego dopasowania komunikatów. Tylko w kilku wypowiedziach odnajdujemy ślady dziecięcej wrażliwości i dziecięcego słownika. Oto dwa przykłady: (1) „Dziękujemy Ci, Panie Boże, za te smaczne dary: chrupiące jabłuszka, pachnące śliwki i pszczeli miód” (s. 49); (2) „Burczy mi w brzuszku... Jestem głodny jak wilk! Panie Boże, proszę Cię, daj mi, jak co dnia, pokarm dla mojego ciała” (s. 50). Znakiem przystosowania jest natomiast warstwa ikoniczna rodem z bajek w stylu Disneya.

Warto dodać, że w finalnej przestrzeni paratekstu znajdujemy następujący zapis legitymizujący cały przekaz: „*Nihil obstat*: Towarzystwo Świętego Pawła ks. Roman Mleczo SSP – Przełożony Prowincji Częstochowa, 13 lutego 2007 r.”

Mimikra komunikacyjna polegająca na wpisaniu konkretnej modlitwy (znanej z tradycyjnego przekazu) w nową formę gatunkową, typową dla komunikacji świeckiej, staje się egzemplifikacją procesu najgłębiej modyfikującego sam gatunek. Jako przykład posłużyć może przeznaczony dla najmłodszych modlitewnik w formie telefonu. Poza tym upodobnieniem, czyniącym z modlitewnika rodzaj zabawki, ma on stosowną obudowę, informującą o kierunku i rodzaju adaptacji, gdyż na okładce (w formie kłapy aparatu komórkowego) czytamy: „Telefon do nieba Modlę się codziennie Halo, Boże, to ja!”. Strona finalna tej osobliwej okładki zaś zawiera informacje o wydawcy (Edycja Świętego Pawła 2007) oraz komunikat perswazyjny (jako rodzaj paratekstu): „Zatelefonuj do Pana Boga! Modlitwa nie jest wcale nudna ani trudna!”. Inicjalną przestrzeń paratekstu tworzą składniki rodem z modlitewników, choć wpisane w formę telefoniczną. Autorzy modlitewnika przewidują więc miejsce na dane osobowe właściciela („Moje zdjęcie”, „Mam na imię”, „Modlę się codziennie”). Obserwujemy tu zatem typową dla adaptacji gatunkowych kontaminację indeksów przynależności gatunkowej przekazu. Segment główny wypełniają: a) rozpisany na dwa fragmenty *Znak krzyża świętego*: (1) *W imię Ojca i Syna*, (2) *i Ducha Świętego. Amen*, b) podzielony na 8 fragmentów *Akt miłości*: (3) *Boże*, (4) *choć Cię nie pojmuję*, (5) *jednak* (6) *nad wszystko miłuję*. (7) *Nad wszystko*, (8) *co jest stworzone*, (9) *boś Ty dobro nieskończone*. (10) *Amen*.

³⁶ Informuje się o tym we wstępie do analizowanej publikacji: *Ja i Pan Jezus. Mój pierwszy modlitewnik*, przekł. ks. R. Łobko, Edycja Świętego Pawła 2007.

Wzmiankowane tu procesy znajdują uzupełnienie, by nie rzecz dopełnienie, w serii modlitewników w nowym opakowaniu. Stanowią one przykład komunikacyjnej maskarady. Jako artefakty upodabniają się bowiem do leków. Do tej pory opublikowaną serię tworzą następujące modlitewniki wyspecjalizowane: *Miserikordyna*, *Miserikordyna bambino*, *Via Crucis*, *Spiritualis Unctio* i *Antydepresanty*. Wszystkie wymienione publikacje są dla mnie świadectwem translokacji typowych dla współczesnego dyskursu religijnego. Ich dogłębna analiza pozwala w szerszym kontekście widzieć różnorodne kwestie związane z modyfikacjami wzorców gatunkowych wypowiedzi z różnych obszarów logosfery³⁷.

Dla charakteryzowanych tu przeobrażeń istotne znaczenie ma zjawisko destabilizacji reguł dyskursu religijnego na poziomie wzorca. Dyskurs religijny jest, co już podkreślałam niejednokrotnie, zorganizowany antynomicznie. Obok obszarów względnie ustabilizowanych (przede wszystkim sfera działań kultowych) funkcjonują przestrzenie rozchwiane, migotliwe, nieustabilizowane. Stwarza to możliwość wprowadzania różnorodnych zmian w praktykach komunikacyjnych realizowanych w różnych obszarach dyskursu. Wybrane cechy stylistyczne zyskują nową motywację. W przypadku interesujących nas tu gatunków (ale prawidłowość nie dotyczy wyłącznie modlitewników i gatunków je tworzących) są to cechy z każdego piętra organizacji schematu gatunkowego. Wzorec dyskursu ustabilizowany, osadzony w tradycji (a taki jeszcze przecież funkcjonuje w komunikacji religijnej), tradycję konserwujący i waloryzujący pozytywnie służy faworyzowaniu standaryzacji struktur gatunkowych, dowartościowuje formuły jako budulec tekstów i jako samodzielne komunikaty (wypowiedzi lub całe kolekcje reprodukowane), w przekazie katechetycznym upatrując środka na ich ożywienie, ogranicza (zweża) wymiary dialogowości i nadaje modelom interakcji określone ramy.

Warto przypomnieć w tym miejscu przejęte z tradycji gramatyczne sygnały scenariuszowości modlitw okolicznościowych i przytoczyć choćby jeden przykład realizacji wspomnianych praktyk redakcyjnych:

Modlitwa w intencji steranych życiem rodziców

Panie Boże Wszechmogący, który wybrałeś za matkę Twego Syna Najświętszą Maryję Pannę, spraw, bym znalazł(a) tyle sił i pogody, by przyjąć w nasz dom rodziców mojej żony (mojego męża). Spraw, abym zawsze im służył(a) jak

³⁷ O szerszych kontekstach dla tej problematyki zob. M. Wojtak, *O wybranych translokacjach komunikacyjnych w dyskursie religijnym*, [w druku: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 7]; też, *Modlitewnik jako lekarstwo – analiza genologiczna*, [w druku: „Roczniki Humanistyczne KUL”].

syn (córka), bez buntu o moje zdrowie i czas. Daj, abym był(a) wyrozumiały(a) i cierpliwy(a) dla ich starości, abym do końca z godnością człowieka wierzącego w Ciebie spełniał(a) przyjęte na siebie obowiązki ich opiekunów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen³⁸.

W modlitewnikach klasycznych, które realizują reguły wspomnianej wersji dyskursu religijnego, dowartościowaniu podlega przekaz formacyjny i typowe dla niego wykładniki dialogowości. Jest on nie tylko rozbudowany, ale też polimorficzny. Funkcjonuje, przypomnijmy, w dwu zasadniczych formach, a więc jako przekaz wyspecjalizowany (eksplicytny) lub jako przekaz wtopiony w komunikaty kultowe (implicytny).

Pierwsza postać tego przekazu przybiera najczęściej kształt różnorodnych wstawek katechetycznych odznaczających się konkretnością, szczegółowością i drobiazgowością zawartych w nich wskazówek, nakazowym charakterem komunikatów i nawiązaniem do konwencji stanowienia reguł postępowania (stąd brak uzasadnień dla dyrektyw, brak możliwości dyskusowania). Zarówno wstawki objaśniające, jak i instruktażowe podlegają znamienym przeobrażeniom. Obok klasycznych wypowiedzi przybliżających jakieś zjawisko, redagowanych zgodnie ze schematem „X polega na...”, schematem wypełnionym leksyką znaną użytkownikom książeczek do nabożeństwa, pojawiają się komentarze katechetyczne w formie nowoczesnego teologicznego wykładu inkrustowane cytatami z Katechizmu Kościoła Katolickiego³⁹. Dyrektywność przekazu instruktażowego bywa osłabiana za sprawą różnorodnych transformacji wykładników kategorii osoby. Najczęściej stosuje się formy typu MY, czyli czasownikowe formy 1. os. l.mn. i kongruentne formy nominalne. Maskowanie intencji dyrektywnych decyduje też o użyciu nazw funkcji w roli podmiotów wypowiedzeń zredegowanych zgodnie z opisywaną tendencją („rodzice, małżonkowie, dzieci... gromadzą się, uczestniczą, modlą...”).

Kształt tego przekazu oraz formacyjnego przekazu implicytnego wiąże się ściśle ze sposobem kształtowania wymiaru komunikacyjnego modlitewnika. Obowiązuje wielopoziomowy model komunikacji i osobliwy (osobny) jej styl związany z działaniem zasady przełączania poziomów. Podmiotem komunikacji jest wierny, który podporządkowuje się regułom komunikacji ustalonym przez instytucję kościelną, przyjmując wymienione obligacje jako naturalne.

W sposobie kształtowania modlitewników jako komunikatów globalnych, a także w kształcie wypełniających je wypowiedzi odzwierciedla się

³⁸ *Bóg moją miłością. Modlitewnik dla rodzin*, oprac. ks. dr J. Usiadek, b.r.w. s. 49–50.

³⁹ Por. M. Wojtak, *Między tradycją a nowoczesnością...*, s. 129–130.

działanie zasady stosowności zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej – „do Boga i o Bogu można (należy) mówić w sposób X”. Sposób ów, zakorzeniony głęboko w tradycji, uwzględnia relację petenta wobec *sacrum*, a Boga ujmuje jako władcę. Użytkownik modlitewnika jest weń wpisany jako członek wspólnoty dyskursywnej (wspólnoty wiernych), który nie tylko przyjmuje określoną wizję świata i podziela system wartości charakterystyczny dla tej wspólnoty, lecz akceptuje propagowane postawy oraz normy zachowań i godzi się na organizowanie sposobów komunikacji ze sferą sakralną w formie zbioru scenariuszy komunikacyjnych (rytów) oraz gatunków wypowiedzi i ich tekstowych realizacji.

Rola członka wspólnoty wiernych, sytuującego swe dokonania życiowe w perspektywie wieczności, pozwala na plan dalszy odsuwać inne role oraz je reinterpreterować bez odwołania do zachowań językowych przypisanych każdej z nich. O formie modlitewnika klasycznego w jego planie dyskursywnym decyduje przewidziana dla podmiotu dyskursu rola chrześcijanina ukształtowana jako komunikacyjny kostium przywdziewany bez oporów w komunikacji zrytualizowanej, a więc uporządkowanej i narzuconej. W całym modlitewniku funkcjonują liczne i wyspecjalizowane językowe wykładniki tej rytualizacji, które postrzegać możemy jako komponenty tradycyjnego stylu religijnego.

Ponieważ relacje między Bogiem i człowiekiem kształtowane są według schematu pan – sługa, więc odzwierciedleniem tej modlitewnej pragmatyki stają się stosowne wybory leksykalne. Nadawca modlitw jako „pokorny sługa oddaje królowi nad króle hołd należny (najgłębszy)”, „upada na twarz przed Bogiem, błaga (racz dać miłościwie, racz narodzić się w moim sercu, zmiłuj się nad sługą swoim)”. Konserwowaniu stylu religijnego w wersji tradycyjnej sprzyja powielanie schematów tekstowych, użycie formuł oraz takich schematów syntaktycznych jak postpozycja przydawki czy finalny szyk orzeczenia.

Modlitewniki zmodernizowane jako przekazy monodyskursywne łączą gatunkową i dyskursywną tradycję z (po części) ustalonymi modyfikacjami. Zakresy reprodukcji gatunkowego kanonu sprawiają, że odnaleźć w nich można wybrane składniki teocentrycznie zorientowanej wizji świata, kodowanie relacji Bóg–człowiek w formule pan–sługa i użycie archaicznych składników tradycyjnego stylu religijnego. Jednocześnie obserwuje się rozluźnienie okowów gatunku. Najogólniej, jak już wspominałam na początku niniejszego rozdziału, chodzi o uruchomienie procedur redukcji rozmiarów przekazu formacyjnego lub jego rozbudowywanie łączone jednak ze zmianą stylu wysłownienia (objaśnianie, łagodna perswazja). O kształcie całości przesądzają też różnorodne zabiegi kompozycyjne

i transformacyjne, obejmujące przekaz kultowy. Także w odniesieniu do tej wersji modlitewnika trzeba stwierdzić, że mechanizmów modernizacyjnych nie da się zamknąć w ramach reguł gatunkowych ani na poziomie gatunku w formie kolekcji, jakim pozostaje modlitewnik, ani na płaszczyźnie konwencji dookreślających modele gatunków, które tę kolekcję wypełniają. Mechanizmy gatunkowe są wspomagane przez prawidłowości modernizujące dyskurs. Oddziaływania są, jak w przypadku modlitewników klasycznych, wzajemne.

Dzięki modlitewnikom monodyskursywnym zarówno klasycznym, jak i zmodernizowanym w dyskursie religijnym można obserwować ciągłość wzorców zachowań komunikacyjnych i zanurzenie w tradycji. Z deklaracji redaktorów modlitewników wynika, że traktują oni ów tradycjonalizm jako wartość. Szacunkowi dla tradycji towarzyszy jednak przekonanie o potrzebie jej przeobrażenia i dostosowywania form przekazu do potrzeb komunikacyjnych wspólnoty wiernych.

Modlitewniki wspomagają procesy przemian w planie tematycznym dyskursu. Następuje reinterpretacja obrazu sfery *sacrum* i obrazu powinności chrześcijanina. Praktyki kultowe są wpisane w styl życia i potrzeby (w tym potrzeby religijne) współczesnych wiernych. Zmienia się także płaszczyzna pragmatyki dyskursywnej. Modlitewniki sugerują, że Bóg jako opiekun, przyjaciel zachęca człowieka, aby z ufnością dziecka szukał z Nim kontaktu. Formalne wykładniki rytualizacji ustępują miejsca sytuacyjnym dopełnieniom. Sakralizacja komunikatu jest wspomagana przez reguły stosowności zewnętrznej. Zmienia się, pozostając jednak nadal pod instytucjonalną kontrolą (często maskowaną), sposób werbalizacji niektórych składników dyskursu. Sporo jest jeszcze szablonu, zwłaszcza konstrukcyjnego – wystarczy porównać schematy modlitw, począwszy od modlitwy okolicznościowej, zmienionej w niewielkim stopniu, przez scenariusze nabożeństw czy (praktycznie niezmienione z przyczyn oczywistych) rytmy sakramentów.

Wzbogacają się i urozmaicają zakresy wielostylowości przekazów wypełniających modlitewnikową sylwę. Nie brak wykładników tradycyjnego stylu religijnego, ale pojawiają się też style wystąpienia upowszechniane po Soborze Watykańskim II. Komunikaty modlitewne są zanurzone w Biblii (cytuje się jednak nowsze translacje), ale zawierają wiele składników scjentyficznego języka teologii oraz upowszechniane przez teologów sposoby obrazowania. Odnajdujemy w nich składniki polszczyzny oficjalnej (podtrzymujące wrażenie hieratyczności wystąpienia), a także elementy polszczyzny potocznej w wersji stonowanej. Znamieniem oddalenia od zwykłego sposobu komunikacji jest przede wszystkim

składnia – skomplikowana, często utrudniająca uznawanie przez wiernych przygotowanego tekstu za własny. Można więc mówić, że w modlitewnikach zmodernizowanych szablonowość i formuliczność jest osłabiana lub przekształcana. Dialogowość także realizuje się w nowej formule. Jest tuszowana w przekazie katechetycznym wystylizowanym na dyskretny głos Kościoła adresowany do wiernych. Znamiennym modyfikacjom poddawana jest zaś ta kategoria w przekazie kultowym. Chociaż Bóg pozostaje adresatem tego przekazu, osłabieniu podlega petycyjność, częściej pojawiają się jawne akty uwielbienia i aranżowanie w tekście sytuacji spotkania z przyjacielem. Dowartościowuje się konwencję *soliloquium*, dzięki czemu modlitewniki w nowy sposób realizują swe nastawienie formacyjne. Utrwalają się ponadto nowe jakości stylu religijnego, czyli środki, które mają osobliwą referencję – odniesienie do transcendencji.

W ten sposób tworzy się i utrwała określony sposób koegzystencji tradycyjnych i nowych (lekkim zmodyfikowanych) form przekazu w ramach dyskursu religijnego, w którym dominować mają sakralny punkt widzenia i sakralna perspektywa.

Na płaszczyźnie dyskursywnej modlitewnik pozostaje głosem Kościoła nauczającego, który, nie chcąc gubić swego dziedzictwa, dostrzega potrzebę jego odnowienia. Wiernymi nie tylko steruje, ale stara się uwzględnić ich mentalność, a zwłaszcza umiejętności i nawyki komunikacyjne. Modlitewniki, o których teraz mowa, są świadectwem starań o wychowanie wiernych do takiego stylu komunikacji w sferze religijnej, który nie naruszałby reguł stosowności przedmiotowej. Przekaz formacyjny komunikuje, że Bóg nie jest zwykłym składnikiem codzienności, więc rozmawiać z Nim trzeba w specjalny sposób. Zasada relewancji nie obejmuje tu jednak wyłącznie przedmiotu, lecz ogarnia styl werbalizacji traktowany na mocy tradycji lub instytucjonalnych przekształceń jako właściwy. Modlitewniki funkcjonują jako komunikaty ów styl konserwujące.

Wspomniane tendencje podlegają zmianom pod wpływem modlitewników w znaczącym stopniu odbiegającym od gatunkowego kanonu i modlitewników hybrydalnych. Modlitewniki te nie są jednak osadzone w komunikacyjnej (dyskursywnej) próżni. Potwierdzają znaną już prawdę o braku powszechnie przyjmowanych wzorców zachowań komunikacyjnych w określonych obszarach dyskursu. Uczestnik tej komunikacji jest traktowany jako niezwykle istotny jej parametr. Dlatego zasada stosowności podmiotowej stanowi najważniejszy wyznacznik kształtu przekazów religijnych (w tym przypadku modlitewników). Może się to spotykać (i spotyka się) z protestami strażników klasycznego ładu dyskursywego.

Modlitewniki z tej grupy w sposób najbardziej radykalny odbiegają od gatunkowego kanonu. Obserwuje się w nich nowe sposoby realizacji konwencji gatunku w formie kolekcji. Wyrazista jest zwłaszcza supremacja kompozycji blokowej z segmentami opartymi na analogii. W modlitewnikach hybrydalnych zaś dominują układy kontaminacyjne. Nie mniej istotne jest wprowadzenie nowych formuł modlitewnych i osobliwej gry z tradycją zarówno w planie morfologicznym wypowiedzi, jak i w sposobie konstruowania potencjału illokucyjnego.

Najbardziej nośne są jednak przekształcenia planu tematycznego dyskursu, w szczególności zmiana perspektywy w sposobie widzenia świata, w tym relacji człowiek–Bóg. W osobliwy sposób realizuje się w tych modlitewnikach zasada rozszczepienia komunikacyjnego, gdyż łączy się do komunikacji nowe podmioty modlitewne i zmienia sposoby kodowania intencji parenetycznych. Eksplicytny przekaz formacyjny przybiera kształt hybrydalny, łącząc wysłowienie typowe dla wstawek katechetycznych z klasycznego modlitewnika ze stylistyką regulaminu. W niektórych modlitewnikach przekaz ów ulega całkowitej redukcji, ustępując miejsca parenecie implicytnej, wtopionej w wypowiedzi kultowe, wystylizowane tak, aby uwzględniać punkt widzenia grupy wiernych, którzy mają być użytkownikami modlitewnika. Dlatego pisząc swego czasu o sposobach przekształcania modlitewnikowego kanonu, posłużyłam się następującymi szczegółowymi formułami, dookreślającymi ich komunikacyjne uformowanie (tonację ogólną):

- [1] *Młodzieżowo* to zatem: 1) jak młodzież w potocznej komunikacji środowiskowej, 2) jak młodzież w swych wyobrażeniach o stosownych kontaktach z Bogiem [...], 3) jak młodzież podlegająca procesom edukacji religijnej (katechizacji)⁴⁰.

[2] *Lakonicznie* to krótko, z możliwością przedłużenia, niebanalnie, choć czasem z wyzyskaniem szablonu, w czasie sakralnym i sakralizowanym, bez ekscesów po stronie stylistyki tekstu – przeciwnie: w sposób stonowany i z szacunkiem dla tradycji religijnego wysłowienia⁴¹.

[3] *Po żołniersku* [...] to przede wszystkim regulaminowo, a więc zgodnie z instruktażem, w celu wypełnienia woli instytucjonalnego normodawcy, ale też z poszanowaniem tradycji i rytuału religijnego, poważnie, podniosło oraz z zachowaniem reguł etykiety⁴².

⁴⁰ M. Wojtak, *Młodzieżowo, lakonicznie...*, s. 134.

⁴¹ Tamże, s. 137.

⁴² Tamże, s. 141.

[4] *Ekologicznie* to z troską o Boże stworzenie, po bratersku (po franciszkańsku), nie zawsze typowo i tradycyjnie, ale też bez eksperymentatorskich popisów – pięknie (nawet poetycko), godnie i stosownie⁴³.

Modyfikacje samego gatunku, a także odzwierciedlane w modlitewnikach i utrwalane w nich przeobrażenia dyskursu – to przyczyny poszerzenia zakresów polimorficzności stylistycznej dyskursu religijnego o takie rejestry mowy, które naruszają tradycyjny model hieratycznej mowy religijnej. Szanując tradycję, twórcy i redaktorzy modlitewników uwzględniają horyzonty poznawcze i komunikacyjne współczesnych wiernych. Przyznają im prawo mówienia do Boga i o Bogu własnym głosem.

Najbardziej wyraźnie odzwierciedla się ta tendencja w modlitewniku przeznaczonym dla młodzieży, która przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania⁴⁴.

Ciśnienie empirii komunikacyjnej jest obecnie tak wielkie, że nie może być ignorowane ani w refleksji teoretycznej, ani w działaniach normatywnych. W przypadku komunikacji religijnej, która jest interakcją podmiotów o zasadniczo odrębnym statusie ontologicznym (człowiek–byt transcendentny), muszą się pojawiać napięcia na poziomie lokucji, czyli językowego kształtu komunikatów. W komunikacji, która jest zarówno bezpośrednia, jak i wielopoziomowo i wieloaspektowo zapośredniczona, dynamika przeobrażeń nie może się wiązać z jednym wymiarem.

W modlitewnikach odzwierciedla się stosowanie filtrów komunikacyjnych o różnym stopniu gęstości. Z jednej strony dostzegamy wyraziste tendencje separatystyczne, związane z nadawaniem wypowiedziom religijnym kształtu wyznaczonego przez reguły stosowności wewnętrznej i konserwowaniem tradycyjnego stylu religijnego, który wielu wiernym jawi się jako obcy i wymagający przekładów. W tę orientację dyskursywną wpisują się, jednocześnie ją modyfikując, zabiegi redakcyjne stanowiące pierwszy stopień otwarcia, a więc balansowanie między rytualizacją religijną a rytualizacją świecką. Hieratyczność wypowiedzi (całych modlitewników lub tylko wybranych komponentów takiej kolekcji) jest lekko osłabiona, ale brak wyraźnych aliansów ze stylami wysłowienia preferowanymi przez współczesną kulturę. Z drugiej strony zaś następuje otwarcie na różne obszary

⁴³ Tamże, s. 146.

⁴⁴ W. Jędrzejewski OP, *Z Bogiem na czacie. Modlitewnik dla młodych*, Warszawa 2005. Charakteryzowałam go bliżej w artykule *Czasowe złoża stylowe...*, s. 361–374 oraz monografii *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy*, dz. cyt., s. 143–164.

komunikacji świeckiej włącznie z przestrzenią niskich rejestrów stylu potocznego i slangów.

Znakiem czasu staje się zjawisko mimikry komunikacyjnej, która mniej lub bardziej wyraźnie kieruje formę modlitewników w stronę najnowszych sposobów komunikacji związanych z telefonią komórkową i internetem. Nie chodzi jednak na ogół o naśladowanie stylu takich interakcji, lecz epatowanie nowością i typowe dla współczesnych zachowań komunikacyjnych intrygowanie oraz zaskakiwanie odbiorców. W ten sposób w ramach przestrzeni dyskursu, którą organizują i wypełniają modlitewniki, następuje zderzenie przeciwstawnych wartości – poszanowania (wręcz reprodukcji) tradycji i epatowania (czasem szokowania) nowością (ścierania się tendencji zachowawczych z innowacyjnymi).

W pierwszym przypadku działają mechanizmy stosowności przedmiotowej, a rytualizacja i stereotypizacja przekazu kultowego są przewyciężane w przekazie katechetycznym, który pokazuje bogaty świat (świat wiary) ukryty za pozornie martwymi formułami. W przypadku drugim zaś próbuje się niektóre składniki modlitewnikowej sylwy przetłumaczyć na styl wystąpienia typowy dla wybranych grup współczesnych wiernych, rezygnując w ramach stosowności podmiotowej z eksplicytnego przekazu katechetycznego.

Zasada redukcjonizmu genologicznego wpisana w reguły gatunku pozwala opuszczać liczne składniki kolekcji i otwierać kanon na wypowiedzi nowe, zgodne z duchem czasu i potrzebami, a także przyzwyczajeniami komunikacyjnymi wiernych. Są to wypowiedzi, które skutecznie współczesniają kanon, zachowując religijną perspektywę w sposobie kształtowania i prezentowania świata.

* * *

Na koniec warto dodać, że analiza modlitewników może z powodzeniem służyć formułowaniu wniosków odnoszących się do innych gatunków, a więc sprawdzaniu możliwości poznawczych genologii lingwistycznej. Modlitewniki potwierdzają funkcjonowanie w świecie gatunków piśmiennictwa użytkowego bytów genologicznych skomplikowanych, lecz uformowanych według reguł, które da się uchwycić. Pozwalają poszerzyć i pogłębić wiedzę na temat gatunków w formie kolekcji oraz przedstawić bogactwo ich tekstowych realizacji. W ramy porządku poznawczego włączają takie składniki uniwersum mowy, które nie były objęte refleksją filologiczną. Pokazują zakresy uporządkowań w świecie tekstów, które nie tylko w potocznej świadomości funkcjonują

jako zbiór heterogeniczny. W nowym świetle stawiają kwestie relacji gatunek–dyskurs oraz styl funkcjonalny. Pozwalają lepiej rozumieć wzajemne oddziaływanie czynników wewnętrznych (reguł gatunkowych) i zewnętrznych (dyskursywnych) w procesie przeobrażania zachowań komunikacyjnych człowieka.